

Warszawa, 26 lutego 2010 r.

Jerzy Polaczek
Prezes partii Polska Plus

Ludwik Dorn
Przewodniczący Koła Parlamentarnego
Polska Plus

**Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów**

Szanowny Panie Premierze,

W imieniu partii Polska Plus i Koła Parlamentarnego Polska Plus zwracamy się do Pana, by skorzystał z przysługującego Radzie Ministrów uprawnienia, o którym mówi art. 119 ust.4 Konstytucji i wycofał z laski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1698)

Wniosek swój uzasadniamy następująco:

1. Nowelizowana ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie powstała w lipcu 2005 roku pod rządami SLD. Jej twórcom nie można odmówić troski o ofiary przemocy, która ma miejsce w rodzinie, niemniej ta troska znalazła taki ustawowy wyraz, który stygmatyzuje i traktuje ją jako „dobro podejrzanę”. Projekt nowelizacji Pańskiego rządu odwołuje się do tej samej „filozofii” podejścia do rodziny i radykalizuje ją, w czym widzimy bardziej biurokratyczną inercję resortu pracy i polityki społecznej niż Pański lub Pani Minister Pracy świadomy zamysł. Ustawa z 2005 roku zasługuje na gruntowną nowelizację i mamy nadzieję, że Pański rząd do niej doprowadzi. Niestety, powinna to być nowelizacja znacząco odbiegająca od obecnego przedłożenia rządowego. Oprócz tej uwagi generalnej przedstawiamy Panu Premierowi dwa najważniejsze zastrzeżenia dotyczące istotnych przepisów ustawy nowelizującej.

2. Art.9c upoważnia powołane ustawą zespoły interdyscyplinarne do gromadzenia i przetwarzania danych „wrażliwych” zarówno osób dopuszczających się przemocy w rodzinie, jak i osób, które są ofiarami przemocy. Wszystkie opinie prawne i merytoryczne oraz Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych poddały brzmienie tego przepisu daleko idącej krytyce ze względu na nie zastosowanie zasady proporcjonalności przy ingerencji w prywatność, jak i brak regulacji prawnych konstruujących gwarancje ochrony gromadzonych i przetwarzanych danych. Niestety, w toku dotychczasowych prac ustawodawczych krytyki te nie zostały w najmniejszym stopniu uwzględnione.
3. Podobnie się ma sprawa z art. 12a, który uprawnia pracownika socjalnego do odebrania dziecka z rodziny w sytuacji zagrożenia jego życia i zdrowia. Prawnicy, eksperci i większość przedstawicieli organizacji pozarządowych podnosili podczas prac w Sejmie, że w obecnym stanie prawnym (kodeks cywilny, ustawa o pomocy społecznej, ustawa o wychowaniu w trzeźwości) istnieją wystarczające możliwości odebrania zagrożonego dziecka z rodziny. Istota nowelizacji polega na rozszerzeniu katalogu osób uprawnionych do takiej decyzji o pracowników socjalnych. Ten przepis został wymyślony za biurkiem w resorcie pracy. Wedle naszych informacji sami pracownicy socjalni obawiają się takiego rozwiązania, bo nadane im uprawnienie będzie praktycznie ich obowiązkiem. Pracownicy socjalni nie są do tego zadania przeszkoleni, a ponadto przeciążeni są obowiązkami biurokratycznymi i nie mają po prostu możliwości pracy socjalnej z rodzinami dysfunkcyjnymi. Rodzi się zatem niebezpieczeństwo, że asekurując się mogą podejmować nietrafne decyzje, a wówczas ich działania nie przyczynią się do poprawy losu krzywdzonych dzieci. Decyzje o odebraniu dzieci z rodziny może w myśl obowiązujących ustaw podejmować Policja. W ciągu ostatnich dziesięciu lat Policja dorobiła się dobrze przeszkolonej, dysponującej doświadczeniem kadry, przede wszystkim funkcjonariuszek. Nie ma żadnych powodów, by rozszerzać katalog uprawnionych do tak dramatycznych decyzji o urzędników nie przeszkolonych i przeciążonych innymi pracami.

Szanowny Panie Premierze,

Należy uniknąć sytuacji, w której kwestia przeciwdziałania przemocy w rodzinie stanie się przedmiotem konfliktu społecznego i politycznego. Niestety, może do tego dojść, a nie musi. Z jednej strony sprawa kluczowych przepisów w projekcie ustawy staje się na późnym etapie prac ustawodawczych przedmiotem ożywionej i gorącej debaty publicznej, z drugiej – szeroko komentowane są wydarzenia takiej jak krzywda, która spotkała rodzinę państwa Szwaków oraz losy Sebastiana z Bystrzycy Nowej. Pokazują one, że rażących błędów mogą się dopuszczać nawet osoby i instytucje dysponujące większym doświadczeniem niż pracownicy socjalnie.

Z tych względów pozwalamy sobie wnioskować jak na wstępie. Jednocześnie informujemy Pana Premiera, że równoległe zwracamy się do Marszałka Sejmu z wnioskiem, by odłożył drugie czytanie wspomnianego projektu ustawy o co najmniej 1,5 miesiąca, gdyby Rada Ministrów nie zechciała wycofać go z łaski marszałkowskiej

Z poważaniem

/-/ Jerzy Polaczek

/-/ Ludwik Dorn